ROK I. Nro 2.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Stycznia 1870. Wtorek, Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70.

Rano zimna st: o, w połud: c. st: 2 | Stan barometru: | Wschód Słońca g. 8 m. 11 | Jutro, ŚŚ. Telesfora i Emiljanny.
Wysokość wody st: 5 c. 1 (Ubywa) | na odmianę. | Zachód „ „ 3 „ 59 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego* podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu Judyty Jakubowiczowej, po rs. 75 rocznie, dla ubogiej młodzieży, płci obojga, bez różnicy religji, urodzonej w Królestwie Polskiem i pobierającej nauki w zakładach naukowych rządowych Okręgu Naukowego Warszawskiego. Pierwszeństwo mają ubodzy krewni i krewne testatorki. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, oprócz tych, którzy już zanieśli podania, winni w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia uczynić podania do Zwierzchników Zakładów naukowych przy załączeniu właściwych dowodów.

(Dz. W.)

Rząd Gubernjalny Warszawski. — W mieście Karczewie i wsi Wielgolas Duchnowski, gminie Duchnów, powiatu nowomińskiego i w m. Radominie, wsiach Dybowie i Wiosce Radymińskiej, powiatu radymińskiego, pojawiła się zaraza bydlęca księgosuszem zwana. O czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmienia, że Władzom miejscowym polecono przedsięwziąść należyte środki ostróżności dla niedopuszczenia rozszerzenia się tej choroby.

(Dz. Warsz.)

— W sobotę, dnia 27 grudnia 1869 (8go stycznia 1870) r., w nowo odbudowanym Ratuszu, danym będzie bal dla JW. Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa, Hrabiego *Berga*. O czem Komitet złożony z obywateli m. Warszawy, ma honor podać do wiadomości, aby obywate życzący sobie przyjąć udział w tym balu, pośpieszyli z zapisami, które przyjmowane będą przez delegowanych członków Komitetu każdodziennie do soboty, pomiędzy godzinami 10tą z rana a 3cią po południu, w Ratuszu, w lokalu parterowym po prawej stronie bramy głównej. —2—3— (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 352 wydanym, zamieszczono:* Rząd Gubernjalny Suwałski, w duchu Najwyższego Manifestu, z d. 2 listopada roku bieżącego, o mającym się dopełnić w roku przyszłym poborze do wojska, dozwalającego Naczelnikom gubernji w Królestwie Polskiem, w razie, gdy dostrzeżonym będzie niedostatek starozakonnych konskryptów 1ej kategorji i tych drugiej, którzy ukończyli już 23 i 24 lat,—powołać do superewizji i losowania konskryptów Mojżeszowego wyznania, starszych lat i kategorji, zgodnie z przepisem zamieszczonym w 39 artykule, postanowienia o poborze do wojska z d. 3 Marca 1859 roku, uchwalił, powołać do spełnienia powinności zaciągowej, starozakonnych konskryptów wszystkich czterech kategorji, to jest mających od 20 do 30 lat włącznie, tak bezżennych jako też żonatych i dzietnych. O czem w skutek odezwy tego Rządu Gubernjalnego, z d. 9 grudnia t. r. za Nr 12830, podając do wiadomości Policji Wykonawczej, polecam: zawiadomić stałych mieszkańców gub. Suwałkskiej, wyznania Mojżeszowego, od 20 do 30 lat liczących, nieposiadających żadnego wyłączenia od powinności zaciągowej, a czasowo tu zamieszkałych,—za wyłączeniem tych, którzy już są zamieszczeni w spisowych kontrolach niestałej tutejszej ludności i życzą sobie spełnić powinność zaciągową w tutejszym urzędzie konskrypcyjnem,—ażeby bez żadnej zwłoki i niepóźniej jak dnia 5 stycznia r. p., stawili się do tych miast lub gmin, gdzie są zapisani do stałej ludności, dla dopełnienia losowania, jeżeli okażą się po zrewidowaniu w właściwych powiatach, zdatnymi do służby wojskowej i nie przedstawią ustanowionych dowodów, na mocy których byliby wolnymi od powinności zaciągowej,—jednakowoż nie wzbrania się tym ze starozakonnych konskryptów, którzy uważają się za niezdatnych do wojska, stawać przed urzędami konskrypcyjnemi w tych miejscach, gdzie czasowie zamieszkują, dla zrewidowania i po otrzymaniu świadectw niezdatności do służby wojskowej, nie stawając osobiście przesyłać takowe Naczelnikom tych powiatów, w których zapisani są do stałej ludności. Nadto nadmieniam, że jeżeli kto ze starozakonnych konskryptów nie przybędzie na miejsce swego stałego zamieszkania do 5 stycznia, albo nie przedstawi w terminie oznaczonym świadectwa urzędu rekrutskiego o niezdatności do służby wojskowej, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności, za uchylanie się od powinności konskrypcyjnej, prawem przepisanej.

— Przedstawiciel kompanji wywożenia nieczystości aparatem systematu Bergera, w zaniesionem do mnie podaniu, pomiędzy innemi użala się, że kompanja narażoną jest na straty i z tego powodu, iż przedsiębierca wywożenia nieczystości sposobami zwyczajnemi, Kwieciński, uskutecznia oczyszczenie kloak aparatem systemu Lesaża. Biorąc na uwagę, że oczyszczanie kloak na 61 główniejszych ulicach, dozwolonem jest wyłącznie aparatem systematu Bergera lub innemi

w równym stopniu wydoskonalonemi sposobami, a aparat przedstawiony przez Kwiecińskiego systematu Lesaża, jak wykazuje protokół delegacji wyznaczonej przez Magistrat dla doświadczenia onego, okazał się zupełnie niepraktycznym, który nadto nie wyrównywając aparatowi Bergera, nie może być uznanym za wydoskonalony w równym z nim stopniu, z tych zatem przyczyn i stosownie do zawiadomienia Prezydenta miasta Warszawy, Kwiecińskiemu, powyższym aparatem wzbronionem zostało oczyszczać kloaki na pryncypalnych ulicach, gdzie oczyszczanie tylko wydoskonalonemi sposobami uskutecznionem być winno. Podając o tem do wiadomości Policji, polecam Kommissarzom cyrkułowym, ściśle przestrzegać, ażeby na ulicach wzmiankowanych, oczyszczanie kloak pod żadnym pozorem nie było dopełnianem aparatem Kwiecińskiego i w ogóle zwyczanemi sposobami, lecz tylko przez kompanję rolniczych nawozów, aparatem systemu Bergera, niestosujących się zaś do niniejszego rozporządzenia, tak przedsiębierców oczyszczania kloak jako i właścicieli domów, przestawiać do surowej kary pieniężnej. (G. Polic.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 356 wydanym zamieszczono: Ucząstkowemu Naczelnikowi cyrkułu Łazienkowskiego, Kipanowi, odznaczającemu się wzorową gorliwością w służbie, za okazaną roztropność w przytrzymaniu w tych dniach dwóch chłopców, przy których znaleziono płyn palący, tytułem nagrody przeznaczam rs. 25; w celu odebrania których, Kipan stawić się ma osobiście przedemną w dniu dzisiejszym o godzinie 8 z rana. O czem kommunikuje się policji dla wiadomości.

—Ucząstkowemu Naczelnikowi cyrkułu powązkowskiego, Kuźminowi, za okazaną przezeń roztropność w pochwyceniu na ulicy Leszno w d. 17 grudnia r. z., psa wściekłego, tytułem nagrody przeznaczam rs. 3; strażnikowi tegoż cyrkułu Mandrykinowi i stróżowi domu Nro 653/4, Matuszakowi, za wyświadczoną pomoc w zabiciu tego psa i wykrycie pokąsanych przezeń innych psów, przeznaczam po rublu dla każdego. O czem czyniąc wiadomem policji, polecam ludzi tych przedstawić mnie w dniu 22 o godzinie 11 z rana, dla doręczenia im osobiście wzmiankowanych pieniędzy. (Gaz: Polic:)

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 320 posiedzeniu swem w dniu 17 (29) października r. b. odbytem, zapisy dla szpitali Ewangelickiego i Dzieciątka Jezus w Warszawie po rsr. 300, tudzież dla szpitali Panny Marji i żydowskiego w Siedlcach po rs. 150, przez niegdy Amelję Ciołkowską testamentem urzędowym z d. 30 czerwca (12 lipca) 1865 r. poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie rzeczonym wyrażonemi, zatwierdził. (D. W.)

— *Prezydent miasta Warszawy* podaje do wiadomości że stosownie do art. 2 Najwyższego Manifestu z dnia 9 Listopada 1869 r., pobór rekrutów w mieście Warszawie rozpocznie się 15 (27) Stycznia 1870 r.

Pobór wymieniony odbytym zostanie przez losowanie, dla dopełnienia którego, spisowi, wskazanego poniżej wieku obowiązani są stawić się koniecznie osobiście w m. Warszawie, gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej, chociażby oni na mocy udzielonych im paszportów, których termin jeszcze nie upłynął przebywali w innych miejscach, bądź w kraju bądź też w Cesarstwie lub zagranicą.

Losowanie rozpocznie się jak wyżej powiedziano w dniu 15 (27) Stycznia 1870 r. w Kommissji Konskrypcyjnej miasta Warszawy w barakach rekruckich na Pradze.

Spisowi z ludności niestałej przebywający w m. Warszawie, niemniej jak miesiąc, na tej zasadzie objęci tu wykazami spisowych, obowiązani są spełnić powinność rekrucką nie w miejscach stałego zamieszkania lecz w Warszawie, przebywający zaś krócej jak miesiąc, mogą być również dopuszczani do spełnienia powinności zaciągowej w Warszawie (jeżeli tego sami zapragną), lecz nieinaczej, jak po otrzymaniu oddzielnego na skutek ich prośby o to dozwolenia Prezydenta miasta Warszawy.

Ostrzega się, że stosownie do § 203 Instrukcji o powinności zaciągowej z roku 1860, każdy spisowy podlegający pod względem wieku wezwaniu do losowania w tutejszem mieście, a niemający prawnego na mocy zatwierdzonych przez władzę dowodów, prawa do zupełnego lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, obowiązany jest koniecznie stawić się do losowania osobiście w m. Warszawie, gdyby nawet nie otrzymał w tym względzie wezwania. Ci bowiem spisowi, którzy nie spełnią tej powinności osobiście i nie usprawiedliwią następnie prawnemi dowodami przyczyn niestawienia się w terminie właściwym, pozbawieni będą prawa do mogącego im służyć wyłączenia od zaciągu i utracą również tytuł do przywileju wynikającego z wyciągniętych za nich numerów losu, chociażby według tychże nie byli przeznaczeni do wojska, będą oddani do służby wojskowej na rachunek przyszłych poborów, po dostawieniu ich w ciągu okresu całego wieku spisowego, a nawet o rok więcej, to jest włącznie do lat 31 wieku. W razie zaś ujęcia ich po upływie tego wieku, będą poddani sądowej odpowiedzialności za ukrywanie się przed powinnością zaciągową.

Kategorje spisowych podlegających losowaniu w m. Warszawie w 1870 roku.

a) Chrześcjanie i żydzi z ludności stałej, w wieku lat 20 i 21, to jest urodzeni w latach 1848 i 1849.

b) Chrześcjanie i żydzi z ludności niestałej m. Warszawy, wieku lat 20, 21 i 22, to jest urodzeni roku 1847, 1848 i 1849.

c) Ci spisowi wyższych kategorji, którzy z powodu czasowej niezdolności w latach zeszłych do losowania przywoływani nie byli. (Dz. W.)

— *Wydział telegrafów.* Na stacjach kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej w Pradze, Miłośnie, Mińsku Mrozach, Kotuniu, Siedlcu, Łukowie, Międzyrzeczu, Bielej, Chołstowie i Terespolu przyjmowane są depesze wewnętrznej korespondencji. Za przesyłkę depesz pomiędzy stacjami kolei żelaznej pobieraną jest opłata podług oddzielnej taryfy, a za przesyłanie ze stacji rządowych do stacji kolei lub odwrotnie, podług ogólnej taryfy, z dopłatą od depeszy z 20 wyrazów 50 kop. na rzecz telegrafu kolei żelaznej. Dalsze przesyłanie depesz na stronę od stacji kolei, odbywa się tylko przez umyślnego, na koszt odbierającego, za poprzedniem porozumieniem się jego z naczelnikiem stacji kolei, z której depesza przesyła się na stronę.

— *i* — We wczorajszej swojej prelekcji p. Kaszewski określił charakter komedji greckiej, a w szczególności komedji Arystofanesa.

Komedja ta, ściśle biorąc, była satyrą a raczej pamfletem politycznym. Rzeczywiście dzieła Arystofana, prawdziwego i wielkiego poety, są nieustanną i nieubłaganą krytyką na rządzących i rządzonych, na wielkich i małych, na winnych i niewinnych. Dyktowała je nienawiść demokratycznych instytucji ateńskich, a w tej nienawiści, niezrównanie złośliwej werwy, autor nie przebaczał nawet genjalnym i cnotliwym. Bardzo sprawiedliwie zatem szanowny professor rzucił przestrogę swoim słuchaczom, aby wsparci na powadze zdania nowożytnej a szczególnie niemieckiej krytyki, nie chcieli wyciągać historycznych

poglądów o osobach i rzeczach z komedji twórcy *Chmur*, *Ptaków*, *Pokoju*, *Os*, *Plutusa* i t. d.

W istocie łatwo można nam dzisiaj, gorzkie paszkwile i surowy a gorący sąd Arystofanesa brać za prawdziwe i wierne ocenienie moralne ludzi i instytucji miejscowych, kiedy już starożytni ulegli temu błędowi. *Boski* Plato zapytany przez Djonizjusza Młodszego jaki jest rząd w Atenach, posłał mu w odpowiedzi komedje Arystofana. Tak jednakże nie było, bo Kleon, demagog sprawiedliwie wyszydzony i grany nawet przez samego Arystofanesa, nie może iść w parze ze spotwarzonym mężem stanu, jakim był Perykles, bohaterem jak Lamachus, mędrcem jak Sokrates, poetą jak Eschyles. Kunsztowna zaś budowa samorządu ateńskiego z wielu względów podziśdzień budzi podziw i uwielbienie.

Po szczegółowym przeglądzie ciekawej maniery ojca komicznej Muzy, szanowny professor wysnuł zdanie z całej historji tworzącego się w Grecji dramatu, że takowy nie był formą samowolnie wyrosłą, jako odrębny rodzaj piękna w literaturze, ale że zrodzony z epopei i hymnu, służył, pośrednim swoim wpływem, za łącznik wiążący wiek poezji z wiekiem retoryki, wymowy i filozofji. Zbiegły się te epoki z sobą w tem potężnem V-tem stuleciu, przed erą chrześciańską, zapisanem złotemi głoskami w księdze dziejów cywilizacji powszechnej.

Schodzącego z katedry professora pożegnał huczny oklask.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że czwarty odczyt publiczny na dochód ubogich mieć będzie pani Józefa z Szmigielskich Dobieszewska „O prawach i obowiązkach" w dniu 25 Grudnia 1869 (6 stycznia 1870) w czwartek o godzinie 1-szej z południa. Cena wejścia od osoby kop. 30. Uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można każdodziennie w kancellarji Towarzystwa w godzinach od 9-tej rano do 6-tej wieczorem. — Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss*,— Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski*.

— Z dniem obchodu uroczystości Narodzenia Pańskiego przebiegają wieczorami ulice naszego grodu niedorosłe chłopaki z szopką, czyli jasełkami. Zwyczaj ten wiekami u nas uświęcony, w zastosowaniu do epok rozmaite miewał znaczenie i tak: w początkach chrystjanizmu, kiedy konieczną była potrzeba oznak zewnętrznych dla obudzenia wrażeń nadzmysłowych, Żłobek Jezusa, Herod, śmierć z kosą i t. d., na pewien przeciąg czasu znalazły miejsce w kościołach na ołtarzu, aby świętą sprawę wcielenia uprzytomnić niejako ludowi. Z czasem szopka utraciła pierwotną swą czysto religijną barwę, a stosując się do pojęć wieku, powiększała swój repertuar nowemi postaciami. W pełnych dowcipu lalkach, łatwo było poznać znakomitości dworskie, literackie i t. p., a często wychodziły na jaw rozmaite zabawne intrygi. Dziś jasełka służą już tylko młodziutkiej generacji za zabawkę. Miniaturowemu takiemu teatrzykowi dzieci przyglądają się i przysłuchują z uwagą i dlatego dobrzeby było, aby przedstawiane w szopkach obrazki, przedewszystkiem były z tendencją moralną, zastosowane do wieku widzów młodziuchnych.

— Widzieliśmy w tych czasach prywatny zbiorek mineralogiczny i geologiczny, składający się z minerałów i innych osobliwości syberyjskich. Zbiorek ten liczący 285 okazów, nagromadzony powiększej części osobiście przez właściciela, mieści w sobie wszystkie cenne a rzadkie minerały, jakie tylko góry Uralskie, Ałtajskie, Nerczyńsk, Kaukaz, Berezowsk posiadają: przeróżne granity, grafity, jaspisy, kwarce, kryształy, górne, malachit, topaz, ametyst i przemnostwo innych okazów, znajdują się ślicznie dobrane i należycie ugruppowane. Zbiorek ten bezwątpienia zwiększyłby i upiększył niejeden gabinet; lecz przedewszystkiem w nim przyciągają uwagę, okazy odnalezionych w Syberji szczątków przedpotopowych mamutów. Mamuta takiego odkrył jakiś Samojed, wśród zamarzłych słojów ziemi w r. 1864 i odkryciem tem rozbudził w swoim czasie w świecie naukowym wielki interess. Współczesność człowieka z tem przedpotopowem zwierzęciem znów silnie była podejmowaną. Porównywano go z mamutem p. Lartet'a i szanowni geologowie byli w rozpaczy, iż ów olbrzym nie należąc do krwiożerczych, przy tak dobrej i trwałej konserwacji, nie posiadał przypadkiem we wnętrznościach swych nieprzetrawionej jeszcze jakiej pozostałości po skonsumowanym człowieku, coby stanowiło już niezaprzeczony dowód dla wszystkich niedowiarków jednoczesności jego z człowiekiem. Z niektórych szczątków tych olbrzymów jakie się w wyż wspomnionym zbiorze mieszczą, odznaczają się: kawałek kości z łopatki przedniej, (cała łopatka ma długości 3¼, a szerokości arszyn), ząb skamieniały i kilka kłów.

— Wydry w dawniejszych czasach, licznie przebywały w rzekach naszych i złowione za młodu, dawały się oswoić i chowane po dworach szlacheckich, podobnie jak wydra opisana w pamiętnikach Paska, używane bywały do połowu ryb. Zabite dostarczały i dzisiaj cenionego futra, i z tej to zapewne przyczyny z czasem wytępione zostały. Jeżeli więc obecnie gdzieniegdzie jeszcze napotkać je można, należałoby je ochraniać jako zabytek przeszłości, do której już należą. W ten sposób może znów rozmnożyłby się kiedyś. W stawach leżących na gruntach nadbużnego miasteczka Janowa podlaskiego, wedle opowiadań miejscowych ludzi, dotąd jeszcze znajdują się wydry. Mieszkańcy okoliczni nie ochraniają ich jednak bynajmniej, przeciwnie tępią do reszty zastawiając na nie żelaza, w wodzie w miejscach niezamarzniętych, gdzie zwykle na powierzchnię lodu wychodzić zwykły. Przed paru tygodniami ujęto ich i zabito w ten stosób aż cztery. Inną razą psy ludzi powracających z drzewem z lasu przy świetle księżyca, zoczyły wydrę na lądzie; otoczyły ją i zagnały w dół kartoflany, gdzie kijami zabitą została. Handlarze miejscowi płacą za każdą skorkę wydry po rs. 6, zachęcając jeszcze włościan okolicznych do tem zawziętszego ich poszukiwania, w czem zresztą, jak się zdaje, nikt im nie przeszkadza.— ***

∞ O godzinie 8-ej w niedzielę we wschodniej stronie widnokręgu przy pogodnem niebie, zauważono mnóstwo gwiazd spadających. Było ich tak wiele, że niektórzy ich ciągłe pojawianie się, brali za światło błyskawic.

— *Czwarta* prelekcja publiczna Professora F. H. *Lewestama*, odbędzie się dnia 9 b. m., t. j. w niedzielę, o godz: 1szej z południa, w sali Resursy Kupieckiej. Z powodu zapowiedzianego w krótkim czasie przedsta-

wienia na tutejszej scenie trajedji Szekspira: *Romeo i Julja*, prelegent, odstępując na ten raz od zakreślonego programatu, odczyt ten poświęci rozbiorowi wspomnionej trajedji.

∞ Panna Pistorówna, artystka, przebywa obecnie w Krakowie i zamierza tam wystąpić z koncertem. Następnie artystka ta o ile wiemy odwiedzi Katowice i inne miasta pograniczne.

∞ Niekoniecznie wesołego w skutkach figla wypłatano w tych dniach jednej z tutejszych mieszkanek. Pani ta zamierzyła obchodzić uroczystość swoich imienin, w zwykłym kółku szczerych, dawnych przyjaciół: naraz, gdy zaproszeni zgromadzili się wieczorem do jej saloniku, parami i półtuzinami, poczęli zjawiać się liczni goście i zdziwionej gospodyni składać gorące życzenia. Tłum tych najserdeczniejszych niebawem zajął wszystkie krzesła i sofki, lecz niezadługo jeden z obecnych, domyślniejszy od innych doszedł zagadki i objaśnił solenizantkę, że jakiś facecjonista w jej imieniu rozesłał zaproszenia nietylko do tych, którzy przybyli na wezwanie, ale wielu jeszcze nieobecnych osób. Cóż robić, trzeba było przyjąć i ugościć całe towarzystwo, które tak niespodzianie i w najlepszej wierze stawiło się na zaprosiny niefortunnego dowcipnisia.

✕ Herbata lądowa, oczekiwana oddawna w znacznych transportach, przez handlujących tym produktem w Warszawie, nie zjawiła się przed świętami. Z tego powodu, tak pełne zwykle szafy w tutejszych składach herbaty, wypróżniły się do szczętu. Wiele przyczyn złożyło się na ten nieprzewidziany wypadek, a najważniejszą z nich podobno, było spalenie się mostu na drodze żelaznej Petersbursko-Moskiewskiej. Skutkiem tak nagle przerwanej kommunikacji, transporty wysłane z Moskwy, musiały być cofnięte napowrót do tego miasta i szukać sobie innej drogi. Teraz podobno już nadchodzą regularniej.

∞ Od pewnego czasu gości w Warszawie p. Robert Becker pianista i professor instytutu muzycznego Wandelta w Berlinie. Pan Becker jest rodem z naszego miasta i początkowo kształcił się w muzyce pod kierunkiem tutejszego nauczyciela p. K. Okolskiego; obecnie zaś liczy się do pierwszorzędnych fortepianistów berlińskich. Gra pana Beckera, którą mieli sposobność ocenić znawcy w zeszłą niedzielę w sali przy fabryce fortepianów p. Hofera, odznacza się wysoką poprawnością. Ma on swój odrębny styl i pojmowanie dzieł mistrzów. Na wieczorze wspomnionym pan Becker między innemi grał balladę Szopena i sonatę Beethowena op. 101.

∞ W obecnym karnawale najmodniejszemi materjałami na suknie dla dam, mają być tarlatany, promieniejące drobnemi świecącemi kamykami. Wśród dźwięków, kwiatów i woni, damy w podobnych sukniach mają się wydawać niby królewne z bajek wschodnich, naturalnie tym, którzy patrzą oczami duszy. Najmodniejszym zaś z atłasów, ma być ubarwiony kolorem blado-zielonym, przez Paryżanki, zwanym: vert de mer. Do sukien balowych, w Paryżu miljonerki i krociówki (nowy ten termin wynalezionym został w tym roku) używają ogonów, przyczepianych do stanu. W sukniach takich damy są najpodobniejsze do ptaka Junony...

∞ Gospodynie odbywające osobiście na targach zakupy prowjantów, powinny powracając z miasta, nie poprzedzać sługi i kucharki niosące koszyki, ale iść za niemi. Od pewnego bowiem czasu, zdarzają się częste kradzieże włoszczyzny, mięsa, jajek i t. p. przedmiotów, dokonywane przez uliczników lub żebraczki. Wypadek podobny miał miejsce w zeszłym tygodniu na ulicy Mostowej. Jakaś obdarta kobieta, wyciągnęła z koszą kucharce powracającej ze Starego Miasta, kilka funtów wołowiny i pęczek włoszczyzny. Z prowiantu tego złodziejka miała niezawodnie świetną ucztę, okradziona zaś kucharka *gorzkie* śniadanie.

∞ Ś. p. Dr. Jabłonowski, zapisał na rzecz kassy wsparcia podupadłych lekarzy, summę rsr. 10,620. Towarzystwo nie weszło jednak dotąd w używanie tego legatu, gdyż zgodnie z wolą zapisodawcy obciąża go dożywocie na korzyść pani Walerji O'Neil. Po ustaniu dożywocia, procent od legatu, ma być rozdzielony w następny sposób: 15 rs. ma być obrócone na nabożeństwo i utrzymanie grobu, po 150 rs. otrzymają, krawiec i piekarz odznaczający się pilnością i pracą, reszta zaś funduszu przeznacza się na wsparcie ubogiego lekarza, a w braku kandydata, korzystać ma z niego kassa wsparcia.

∞ Chóry i orkiestra teatru wielkiego, pracują obecnie nad swojemi partjami w operze Pacciniego „Safo,“ którą artyści włoscy przedstawią w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.

∞ Od dnia 1 grudnia 1868 do t. d. r. z., w kościele ewangelicko-augsburgskim w Warszawie ochrzczono synów 258, córek 244, razem 502 dzieci, między któremi było 4 par bliźniąt; konfirmowano na Wielkanoc 57 młodzianów panien 44, razem 101; na Ś. Michał młodzieńców 69, panien 56, razem 125. Wstąpiło w związek małżeński par 164, przyjęło Św. Kommunię osób 8,657.

∞ W czasie świątecznej ślizgawki na stawie Łazienkowskim, niebrakło śmiechów, wypadków i upadków. Najgorzej podobno wyszli ci, co w sam dzień Nowego Roku *osiedli na lodzie*.

∞ Dla użytku posiadaczy kapitałów i.. tęskniących do nich, wyszedł „Kalendarz handlowy“, wydany staraniem i nakładem p. Okręta, Redaktora „Gazety Handlowej.“ Kalendarz ten podzielonym jest na działy, które obejmują wiadomości i informacje niezbędne w prowadzeniu interessów handlowych lub spekulacyjnych. Oddział literacki kalendarza, mieści w sobie ciekawe prace; krótki rys prawa handlowego obowiązującego w tutejszym kraju; finanse europejskie oraz pogląd ekonomiczny na stan rolnictwa, przemysłu i handlu w Królestwie w r. z. — „Kalendarz handlowy odbito w drukarni J. Goldmana.“

∞ Woda na Wiśle opadła już nieco lecz cała jej przestrzeń pokrytą jest kawałami lodu, okrytemi białym szronem, powoli płynącemi i wyglądającemi niby olbrzymie grzyby wyrastające na rzece.

∞ PP. Aptekarze i materjaliści Warszawscy, złożyli dla podupadłych wdów i sierot po farmaceutach pozostałych, w miejscie rozsyłania kolend na r. 1870 Rs. 245.

∞ Powodzenie tanich kuchen, zależy nietylko od przygotowania dobrze zdrowo i ciepło sporządzonego pożywienia dla ludzi niezamożnych, ale też od nadzoru jaki honorowo panie i panowie poprzyjmowali; jeżeli

więc tak zwany nadzór, czyli deżur nie jest spełniany, czynność cała może iść kulawo, na czem ta instytucja, jak i sami konsumenci ucierpieć mogą. Byłoby więc do życzenia, aby każdy raczył się zapisywać na deżury od godziny 12 do 2 w południe, a to w kuchniach tanich, a mianowicie przy ulicy Freta w zabudowaniach po-Dominikańskich i przy ulicy Chmielnej w domu p. Łapińskiego.

∞ W d. 31, grudnia r. z. na posiedzeniu zgromadzenia szewców, na czeladników wyzwolono 38, a na majstrów 8.

∞ Dowiadujemy się, że Kielcom przybyła nowa instytucja spółdziałowa, a mianowicie kassa zaliczkowa. Kass takich jest obecnie trzy w Królestwie: pierwsza uorganizowała się w Białogonie, osadzie górniczej fabrycznej pod Kielcami jeszcze w roku 1867; druga w Warszawie p. n. „Kassy pożyczkowej warszawskich przemysłowców,“ której właśnie Zarząd przed kilku dniami uorganizowany został; trzecia nakoniec w Kielcach. Dnia 26 grudnia r. p. odbyły się w tej kassie pierwsze posiedzenie i pierwsze wybory. Członków zapisało się w pierwszy dzień 25, prawie sami rzemieślnicy. Dyrektorem obrany p. Chlebowski, który wiele się nad tą kassą krzątał; prócz tego wybrano kontrollera, kassjera i radę nadzorczą. W radzie nadzorczej jest między innemi i p. Żurawski ślusarz, dyrektor kassy zaliczkowej w Białogonie. Udział przyjęto 15 rublowy, wpisowe rubla. Miło nam tu przyznać, że główną promotorką tak białogońskiej, jak i kieleckiej kassy, jest znana w naszem piśmiennictwie Liljana, pod której redakcją wyszedł na rok obecny „Pamiętnik Kielecki.“ Jest także zamiar założyć w Kielcach stowarzyszenie spożywcze. Krzątają się nadto około założenia pisma czysto kielekeckiego, coś w rodzaju „Kurjera Luelskiego.“

∞ W dniu wczorajszym rozpoczęły się egzaminy wstępne, oraz zapisy osób pragnących pobierać nauki w konserwatorjum Warszawskiem, które trwać będą codziennie do d. 5 (17) stycznia r. b. włącznie od godz. 8½ do 12 z rana i od 2 do 4 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych i tabelnych.

∞ Dziś pojawił się pierwszy zeszyt publikacyi wydawanych przez p. J. Kaumana p. t. Świat muzykalny Zeszyt ten obejmuje: „Pieśń bez słów“ Mendelssohna: „Nokturn“ Fiedla, polkę salonową A. Radwana i „walca Beethowena.“

∞ W niedzielę o godzinie 10tej wieczorem, ulicą Elektoralną, jechało 9-u, wyraźnie *dziewięciu* w jednej dorożce; 5ciu w środku, 2ch na stopniach i 2ch na fordeklu. Arka ta Noego, jak się zdaje, kierowała się w kierunku Prado. Biedne koniska, ledwie uciągnąć zdołały ten nadetatowy ładunek.

∞ Na Pradze odbyły się wczoraj wieczorem dwa rozwody starozakonne. O jednym z rozwodzących się mówiono, że miał aż trzy żony, wielkie więc mnóstwo niedorosłych izraelitów biegło za nim, wydziwiając mu na wszelkie sposoby i nie szczędząc wymysłów, w które szwargot przez starozakonnych używany, tak obfituje. Przyczyną drugiego rozwodu był zawód majątkowy pomiędzy małżonkami nierównymi wiekiem.

— Dnia 19 (31) grudnia r. z., w cyrkule Jerozolimskim, Benjamin Goldman, kupiec z miasta Włodawy, lat 54 wieku liczący, przybywszy do sklepu pod Nr 1083, w skutek uderzenia apoplektycznego, zmarł nagle. O czem Sąd zawiadomiono.

— Leopold Szamborski, dorożkarz Nro 376, przejeżdżając przez ulicę Nowy-Świat, w skutek nieostrożności, najechał na przechodzącego Dymitra Kaczanowa, denszczyka skarbowego Doktora Tiutrumowa, który uległ z tego powodu nieszkodliwemu stłuczeniu czoła i twarzy. Kaczanow odesłany został do mieszkania swego pana, a dorożkarza aresztowano.

— W cyrkule Jerozolimskim, starozakonny Gezel Kamlot, wyrobnik, zdejmując z wozu kamienie przed kościołem Wszystkich Świętych, upuścił jeden wielki kamień i takowym przygniótł sobie silnie stopę nogi lewej. Kamlota odesłano do szpitala starozakonnych.

— W cyrkule Zamkowym, Wiktorja Rajnowska, żona wyrobnika, przechodząc przez ulicę Obożną, upadła na bruk i zwichnęła sobie nogę lewą; odesłano ją do mieszkania. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. W. rs. 1, dla rodziny D. od małych dzieci; rs. 2 kop. 45, dla uczni na wpis; od K. Ł. rs. 1, w połowie dla rodziny D., w połowie dla wdowy Krasuskiej, prosząc o westchnienie za duszę ś. p. Kazmiry i Matyldy.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Wunsch* do Siedlca; Rzeczywisty Radce Stanu *Bartołomej* do Petersburga.

✝ Jutro o godz: 11ej rano, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś p. Wirginji z Czertkowskich **Dzimińskiej**, na które mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —63—(16,083)

✝ We środę, t, j. d. 5 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Michałowskiego**, odbędzie się w kościele Opieki Śgo Józefa, nabożeństwo żałobne o godzinie 9ej z rana, na które żona zmarłego wraz z synami Krewnych i Znajomych zaprasza.
—16—(16088)

✝ W dniu 5-m stycznia t. j. we środę, jako w wigilję pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Teodora **Samojłowicza**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Śgo Krzyża, o godz. 10-ej rano, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem Znajomych zaprasza. —27—(16090)

✝ Ś. p. Paulina **Kowalewska** panna, lat 30, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po ciężkiej i długiej chorobie przeniosła się do wieczności. Pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 5-tym stycznia o godzinie 3-ej z kościoła Ś-go Jacka przy ulicy Freta, oraz na nabożeństwo żałobne w dniu tymże o godzinie 10-tej odbyć się mające.
—69— (16,080)

✝ W dniu 23 z. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zakończył pełne cnót życie ś. p. Leon **Kożuchowski**, Starszy Nadleśniczy leśnictwa Pilwiszki w powiecie marjampolskim; zwłoki nieboszczyka złożono tymczasowie na cmentarzu grzebalnym we wsi Bogata, parafji Pilwiszki, o czem pozostała w smutku żona w raz z dziećmi nieobecną Rodzinę i Przyjaciół ś. p. Leona zawiadamia.
—58—

✝ Dnia 2 b. m. po północnej i ciężkiej chorobie,

w szpitalu Dzieciątka Jezus, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł ś. p. Jan **Głogowski**, Kapłan b. Zgromadzenia XX. Missjonarzy, w 67 roku życia. Zwłoki Jego, przy licznej assystencji Duchowieństwa warszawskiego, pochowano na Powązkach w dniu 4 Stycznia.—X. Ł. —66—(16,028)

— Na drodze od Kowna do portu Libawy, mającej zajmować 300 wiorst, rozpoczęły się już roboty przygotowawcze pod kolej żelazną.

>< W Nowy Rok, odbędzie się w Wieliczce piętnaste z kolei przedstawienie teatru amatorskiego na cele dobroczynne. Grane będą komedja dwuaktowa Karola Cieszewskiego: „Zwany most“ i krotochwila ze śpiewem, Jasińskiego: „Nowy Rok.“ Nadto odegrany będzie koncert na cytrze, a w krotochwili „Nowy Rok“ nowy mazurek śpiewany na dwa głosy.

>< Na pamiątkę wojny w roku 1866 kazał król pruski bić medal pamiątkowy złoty, srebrny i miedziany. Na jednej stronie znajduje się portret królewski, a u góry przy brzegu na około nazwiska wszystkich tych Jenerałów, którzy się w owej kampanji odznaczyli. Z drugiej strony znajduje się „Victoria,“ a pod tem rok 1866.

>< W Bydgoszczy d. 27 b. m. zakończył życie Romuald **Gozimirski**, i w Śremie 90cio-letni Andrzej **Swiniarski**.

>< W Lipsku, nakładem słynnych w Europie wydawców nut: Breitkopfa i Härtla, mazurek skomponowany na fortepjan przez p. St: Chomentowskiego p. t. „Pożegnania.” Ma to być utwór nacechowany znajomością techniki muzycznej. Tego autora i nakładem wspomnionych wydawców wyszło także w tych czasach „Impromptu,” kompozycja fortepjanowa odznaczająca się oryginalną melodją.

>< W Paryżu kobiety są niezmiernie czynne, widzimy je jako konduktorki w omnibusach, telegrafistki, kasjerki w teatrach, przy kolejach, restauracjach, kawiarniach, cukierniach, sklepach. Są także buchalterkami doskonałemi.

>< Marszałek gubernator Algieru, przysłał Cesarzowi Napoleonowi, na zastępcę wiernego Nerona, psa wielkości krowy rassy Alganerskiej. Pies ten pochodzący z rassy zwanej: *slongui*, ma sierć czarną, błyszczącą jak aksamit, a na czole plamę okrągłą barwy złotej. Książe Następca, nazwał nowego faworyta: Sidi-Pitou.

>< W Towrze Londyńskim nikt nie może spać! Od piętnastu już dni, ile razy księżyć świeci choć cokolwiek, daje się widzieć w nocy cień topora olbrzymiego na jednym z murów starożytnego więzienia angielskiego. Starzy urzędnicy wieży widzieli już raz ten cień: było to w zimie 1847—48 roku. Co to może znaczyć?

>< W teatrze włoskiej opery w Paryżu, pojawiła się śpiewaczka: Matylda Sessi, której wróżą ogólnie świetną artystyczną przyszłość. Śpiewaczka ta należy do rodziny znanej już w świecie sztuki. Babka jej była w swoim czasie równie głośną z talentu i piękności, jak dziś Adelina Patti. Mozart napisał dla niej *ad hoc* rolę sopranową w operze Clemenza di Tito. Goszcząc w Wiedniu babka dzisiejszej śpiewaczki, miała zaszczyt obiadować z dwoma Cesarzami: Józefem II. i Napoleonem. Pierwszy z nich oczarowany talentem pięknej Syreny, ofiarował jej swój portret w oprawie z djamentów, który obecnie jest jedną z najdroższych pamiątek rodziny Sessi. Portret Matyldy Sessi pomieszczonym został w ostatnim numerze Illustracji francuzkiej i rysował go Morin.

>< Wszyscy urzędnicy kolei żelaznej galicyjskiej otrzymali na kolendę płacę półmiesięczną, a robotnicy tygodniową.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nowe prawo prassowe ma być przedstawione w **Północno-niemieckiej** Izbie deputowanych, zaraz po ponownem rozpoczęciu prac. Główną ulgę stanowić ma zniesienie kaucji dziennikarskiej, oraz odjęcie policji prawa samowładnego zaboru numerów przed orzeczeniem sądu, wszelako formalność składania pojedynczych egzemplarzy w biurze policji przed wypuszczeniem w obieg reszty, i nadal obowiązującem pozostaje. Nowe prawo określa zarazem cechy właściwego dziennika, co jak wiadomo, ostatniemi czasy niejedną wywołało trudność. W końcu prawo rzeczone stanowi, iż każda redakcja złoży listę osób cywilnie i osobiście odpowiedzialnych, reszta zaś członków redakcji oswobodzoną zostaje od wszelkiej odpowiedzialności. Bądź co bądź, prawo to, jak mówiliśmy wyżej, ma dopiero być przedstawionem, czekajmy zatem, aż zatwierdzonem zostanie.

Królowa Marja, matka króla **bawarskiego**, wydała pod d. 15 z, m. odezwę do kobiet i dziewic Bawarji, prosząc je, aby tak jak przed trzema laty, zawiązały stowarzyszenie niesienia pomocy rannym i chorym wojownikom.

Cesarz **austrjacki** przesłał za pośrednictwem swego ambassadora w Paryżu ks. Metternichu wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłego senatora Bourqueney'a, który jak wiadomo, był ambassadorem francuzkim w Wiedniu i cieszył się szczególnem poważaniem Franciszka Józefa.

Peszteńskie gazety donoszą, że hr. Andrassy wyjeżdża do Wiednia w sprawach wojskowego Pogranicza. Wiadomo, iż cesarz zawarował, że rozpoczęcie zamienienia tego Pogranicza, w zwykłą prowincję, zależeć ma od zgody obu parlamentów państwa, w przedmiocie finansowych okoliczności tej części kraju. Jest to kwestja dość zawikłaną, bo tu idzie najprzód o to, że udział Węgier w wydatkach ogólno-państwowych na wspólne interessy, znakomicie się powiększy, a powtóre uregulowaną być musi okoliczność dotycząca lasów na Pograniczu. Dotąd nie było sposobu doprowadzenia obu rządów do zgody w tym przedmiocie, a ponieważ obecnie po Nowym Roku oba parlamenty jednocześnie się zgromadzają, zatem hr. Andrassy chce popróbować szczęścia w skłonieniu ich do porozumienia.

Chrzest nowonarodzonej księżniczki, córki exkrólestwa neapolitańskich, odbył się w d. 29 grudnia w pałacu Farnese w **Rzymie**. Kardynał Antonelli reprezentował papieża przy chrzcie. Nadano jej imiona: Krystyna Pia Marja. Obecnemi byli cesarzowa austrjacka, książęta Neapolu, Toskanji i Parmy, kardynałowie, oraz deputacje z neapolitańskich prowincji, Obrządku Chrztu Ś-go dopełniał kardynał Patrizzi. Papież nadesłał matce swej chrzestnicy płaszcz futrzany bogato złotem haftowany i piękną kameę.

Pierwsza Izba **hollenderska** Stanów Jeneralnych, przyjęła i zatwierdziła budżet na rok 1870 większością 29 głosów przeciwko 1, a zatem rzec można je-

dnomyślnie. Na temże samem posiedzeniu Izba udzieliła swe zezwolenie na związek księżniczki Marji z księciem Wied, oraz załatwiła mnóstwo spraw podrzędniejszych, poczem odroczyła się na czas nieograniczony.

„Times“ owa wyrocznia **angielskiego** narodu w swym rzucie oka na rok upłyniony, wyraża ufność w to, że stosunki pomiędzy Austrją a Prussami, wszedłszy raz na lepszą drogę, już na niej i nadal utrzymąją się. Dotąd ton dzienników półurzędowych jak z jednej tak i z drugiej strony był drażniący i wyzywający: kanclerz państwa austrjackiego z kanclerzem północnoniemieckiego związku, nie w nader przyjazny sposób odzywali się o sobie, i dopiero wówczas, gdy w mowie swojej mianej do delegacji obu połów państwa, hr. Beust położył silny nacisk na przymierze z Francją, wówczas uznał konieczność oświadczenia, że słowa jego nie miały nieprzyjacielskiego dla północno-niemieckiego związku znaczenia. Żadna polityka nie natrafiłaby w Węgrzech na silniejszy opór, jak ponowienie walki państwa austrjackiego o panowanie nad Niemcami, a ludność niemiecka cesarstwa, niebardzo chętnem patrzyłaby okiem na wojnę z obcem mocarstwem, przeciwko ziomkom północnym.

W izbie **rumuńskiej** interpellowano ministerjum, względem kwestji żydowskiej. Rozprawy były nader burzliwe. Rząd niechce wziąć inicjatywy w środkach tamujących swobodny napływ żydów do kraju, i pozostawia Izbie staranie o przedstawienie w tym względzie wniosków, jakie za stosowne uzna.

Północno-amerykański sekretarz stanu Fish zawezwał notą okólnikową wszystkich reprezentantów unji przy mocarstwach morskich, t. j. posiadających marynarkę, ażeby starali się wyjednać ich współudział w zawarciu konwencji dotyczącej podmorskiego atlantyckiego telegrafu. Podstawą tej konwencji ma być opieka nad telegrafem w czasach wojennych, oraz wzajemność przy udzieleniu koncessji.

(W. T. B., Jour des Déb., Köln Ztg., La Liberté)

BRYLANTOMANJA.

Jeden z jubilerów paryzkich, wpadł na dowcipny sposób ciągnienia zysków z posiadanych przez siebie kosztowności. Wynajmuje on damom chcącym świecić na wieczorach, zwłaszcza w teatrze, blaskiem gwiazd pierwszej wielkości, najpiękniejsze brylanty jakie ma na składzie za stosowną a więc wysoką opłatą.

Dotąd rzecz jest bardzo prosta i poważna. Dowcip przejawia się dopiero w sposobie wykonywania najmu. Kobieta cierpiąca brylantomanję, musi na cały czas paroksyzmu poddać się towarzystwu ich właściciela.

Jest ono bardzo przykrem i uciążliwem.

Jubiler przybywa do pacjentki, wsiada wraz z nią do karety; w drodze wyjmuje pudełko z kosztownościami, w które dama niezwłocznie przystraja się.

Stają przed teatrem, dama idzie na piętro, jubiler za nią. Dama wchodzi do loży: czciciel Merkurego nie czeka na zaproszenie, ale czemprędzej siada na najbliższym fotelu przy swej kontrahentce. Potem już przez całe widowisko pożera wzrokiem brylanty, pilnując aby w ich miejsce nie podstawiono fałszywych lub którego z nich nie uroniono.

Ta gastronomja wzroku zastępuje jubilerowi pod względem prawnym zastaw lub kaucję poręczającą.

Powrót odbywa się w podobny sposób jak przyjazd.

Dama zdejmuje w karecie brylanty i zwraca je jubilerowi, który jeśli ma jeszcze dość czasu, dojeżdża z nią przed dom; jeśli nie, to *stante pede* wyskakuje z karety i kontent, że się jego klejnotom nic złego nie stało, brnie po błocie aż do chodnika, nie przeklinając jednak bynajmniej tego paryzkiego błota.

ŁAMIGŁÓWKA.

40 złosek a mianowicie:
a, a, ar, bar, bi, buz, de, dy, e, en, fe, gen, ja, ka, ko, ko, la, le, le, ma, mi, na, ni, ni, ni, no, on, or, re, rent, ro, rus, se, ści, strys. ty, we, zar, ze, zo, składają następne wyrazy: 1) Wybrzeże w Azji południowej. 2) Stronnictwo we Francji. 3) Istota bez sumienia. 4) Człowiek, od którego zdolności i charakteru los innych zależy. 5) Filozof grecki. 6) Imie izraelskie. 7) Terroryści z 1793 r. 8) Postać mitologiczna. 9) Imie kobiety. 10) Król egipski w starożytności. 11) Ptak drapieżny. 12) Rzeczpospolita w Ameryce południowej. Dwanaście początkowych liter od góry do dołu stanowi nazwisko osoby wysokiego i uznanego powszechnie talentu: dwanaście końcowych w tym samym porządku, epitet, który jej się słusznie należy.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Choroby sekretne* u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30tu lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu Sejdlera Nr 1372 (nowy 67).
J. *Bagieński*. (3—3) —9892— (4583)

— Choroby syflilityczne i gardlane leczy specjalnie Doktor *Kohn*, ulica Królewska Nr 1062, (39 nowy), na parterze w oficynie lewej. Chorych przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu.
(6—0) —9663— (15,476)

DONIESIENIA.

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego **M. J. Augustynowicza**, przy zbiegu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Ner 412a, w tych dniach nadeszły dalsze transporty **Biżuterji imitacyjnej** z Paryża.
(1—3) —65—(16,082)



Potrzebna jest

NIAŃKA,

dokładnie obeznana z podobnemi obowiązkami; któraby posiadała dobre świadectwa rekomendujące. Zgłosi się na plac Ś-go Aleksandra, w domu Nr 1739, nowy 10, lokalu Nr 11.
(1—1) —64—(16,085)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (151—0) —7046— (15658)



Zgubiono!

Dnia 31go z. m. 1869 roku, w Hotelu Ludwika Wojakowskiego, w mieście Radomsku, skradzione zostały **Listy Likwidacyjne**, Nra: 40,999, 41,000 42,422, 42,423, 42,424, i 42,425, każdy na Rs. 100. Uprasza się niniejszem, iżby nikt takowych, jako zakwestjonowanych, nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenia w właściwych Władzach uczynione zostały, a nabywca będąc narażonym na stratę, sam sobie winę przypisze.— **Wincenty Lewandowski**.
(2—2) —21—(16021)

Nagrody Rs. 10.

W nocy z Piątku na Sobotę,, idąc ulicami: Senatorską od Placu Zamkowego, Placem Teatralnym, Wierzbową, Placem Saskim, Placem Ewangelickim, Erywańską, Placem Zielonym, na ulicę Jasną, zgubiono **Medaljon złoty z bryLantami**. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie takowego do Redakcji „Kurjera Warszawskiego, a powyższą nagrodę otrzyma, jeśli takowej żądać będzie od właściciela. Zwraca się przytem uwagę PP. Jubilerów, na powyższe ogłoszenie. (1—3) —31—(16,045)

W dniu 31 Grudnia r. z., idąc ulicą Nowy-Swiat i Krakowskiem-Przedmieściem do sklepu Lotha, zgubiono **BROSZKĘ złotą** w kształcie liścia, a pod spodem medaljon do fotografji. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Warecką Nr 1356 do W-ej Dmochowskiej, za stosowną nagrodą. (1—1) —70—(16,081)



Świeży transport
O S T R Y G
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.
(85—0) —6990—(11593)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie otrzymuje świeże Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (15—0) —9741—(14259)

TEATR WIELKI.

Dziś: **HRABINA**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu

TEATR MAGICZNY

ulica Miodowa, dom W-go Lessera pod Nr 490/1.

W Sobotę 1-go Stycznia i następnie codziennie z wyjątkiem Piątków, Wielki wschodnio-fantastyczny wieczór, dany przez Profesora fizyki, magji, prestidigitatorstwa i magnetyzmu **LEVIEUX GALEUCHET**, czarodzieja ze wschodu. Początek o samej 7, (proszę zwrócić uwagę na afisze).— W Niedzielę o godzinie 2 po południu, przedstawienie dla dzieci, za połowę ceny.
(3—10) —10,102—(15,993)

Dziś i codzień w Sali Towarzystwa Dobroczynnności **Wielkie Przedstawienia** nadwornego Magika Szacha Perskiego Muhameda Izmaela. Program zupełnie nowy. Na zakończenie szybka i niepojęta przemiana mężczyzny w damę. (2—3) —18—(16,036)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 (4) grudnia 1869/70 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	71	93	38
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	71	92	38
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	75	88	75	63
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	160	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	155	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	66	—	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	50	69	75
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $12^2/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $36^2/_3$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 kop: 95 rs 118 kop 65
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: $13^1/_2$ rs — kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 5 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 3 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 70 do rs: 6 kop 50; żyta od rs: 3 kop. 82 do rs: 3 kop. $87^1/_2$, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. — do rs: 3 kop. 50 Owsa od rs: 1 kop 95 do rs: 2 kop. 5 Kartofli od rs: — kop. $82^1/_2$ do rs: — kop: 90.

Okowity płacono: dnia 3 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: $74^1/_2$ do rs: 3 kop $79^1/_4$; za garniec od rs: 1 kop. 92 do rs: 1 kop. $23^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Censury Rządowej.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/7 r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. dostawę na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podług, tudzież do utrzymywania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod jego zarządem zostających od cen wykazem sprzętów i materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 52, i na koszta ogłoszenia Rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870 t. j. od dnia 1 (13) 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy wszelkich materjałów i sprzętów do froterowania posadzek i podłóg tudzież do utrzymania czystości wewnątrz i zewnątrz domów pod Jego zarządem zostających i odstępuje od cen wykazem objętych procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 52, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —9865—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 12tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na stawianie nowych i reperację starych barjer oraz słupów łańcuchowych miejskich w Warszawie i obrębie miasta znajdujących się w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1873 r., od cen szczegółowo w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji ppodanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone wadjum w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z d. . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się w ciągu lat 3-ch to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, stawiania nowych i reperacje starych barjer, oraz słupów łańcuchowych drewnianych miejskich w Warszawie i obrębie miasta znajdujących się i odstepuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na kosta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN:

(Podpisać wyraźnie imie nazwisko);

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**

(3—3) —9866—(Dz War)

OGŁOSZENIE.

We Środę dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1870 roku, o godzinie 11ej rano, w Dywizjonie Żandarmskim Warszawskim, w Mirowskich Koszarach, sprzedawać się będą przez licytację wysłużone **Przybory na wierzchowe konie,** o czem podaje się do publicznej wiadomości. (2—2) —11—(15)

OKRYCIA DAMSKIE

PO CENACH BARDZO NIZKICH

W wielkim wyborze w fasonach najnowszych z różnych miękkich i ciepłych materjałów zastępujących futra, jakoteż Kaftaniki pokojowe i Baszłyki, otrzymał, Magazyn Okryć

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO.

przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich pod filarami.

(6—6) —9,573—(15,224)

MŁODY CZŁOWIEK

znający dobrze język polski, niemiecki i ruski, potrzebnym jest zaraz do Księgarni prowincjonalnej. Bliższą wiadomość udziela księgarnia Juljana Mittwocha w Kaliszu.

(1—2) —32—(16071)

ŚRODEK

od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgję, biegunki i rżnięcie w żołądku,

ZWANY

GUARANA

PP. GRIMAULT ET C[IE]. APTEKARZY W PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(6—29) —9,005—(17,239)

Do sprzedania za cenę przystępną

Salopa atłasowa,

podbita lisami, z kołnierzem sobolowym, zupełnie nieużywana, **mantyla czarna,** z prawdziwych koronek, **paltoty,** aksamitny i syberynowy, **kaftany,** aksamitny i syberynowy, kilka **sukien** jedwabnych, na osobę dobrego wzrostu. Dowiedzieć się można o miejscu sprzedaży u stróża Józefa, w domu Nr 706, przy ulicy Leszno.

(1—3) —51—(16050)

Dobra Ziemskie INOWŁODZ, pod juryzdykcją Sądu Pokoju w Brzezinach położone, sprzedane zostaną bez folwarku Królowa Wola, przez publiczną licytację w drodze subhastacji w Tryb. Cyw. w Warsz. w Wydz. I-m d. 5/17 Stycz. 1870 r., o godz. 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy rs. 18,900. Vadium rs. 3000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb. Cyw. w Warsz. Wydz. I-go i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego, Obr. przy Senacie w Warszawie, przy ulicy Podwal, pod Nr 1 (nowym) zamieszkałego. (1—3)—45—(Dz.W.)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP D[ra] FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.

(13—24) —7603 (2306)

Za przystępną cenę następujące przedmioty są do nabycia: **Futro** tumąki nowe, **Papuga** z Klatką mosiężną, **Lornetki** damskie i męzkie teatralne, **Wachlarze**, oraz **Szeniony i Koki** Co do sprzedaży wyżej wymienionych przedmiotów, porozumieć się można pod Nrem 397, przy Krakowskiem-Przedmieściu, mieszkania Nr 4, od godziny 1-ej do 3-ej po południu.

(4—4) —10052—(15787)

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(43—104) —5506—(9642)

P E T E R S B U R G

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:



KOENIGSBERGER & C^OMP.



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, **których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossyę i Królestwo Polskie posiadają.**

1° **The American Buttou Hole Over Seaming and Sewing Machine**, słynna w świecie, patentowana **i dwoma złotemi medalami** ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza **do obszywania dziurek** szyjąca prócz tego prześlicznym ściegiem stembenkowym **okrętką, haftuje**, jednem słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2° **W. Taylora oryginalna** maszyna, szyjąca ściegiem stembenkowym po obu stronach materjału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem **N. Królowej Angielskiej.**

3° Howego **„The Original Howe Sewing machine,** słynne w świecie ze swej dobrobi i praktyczności, z dewizą: **„I serve I Tire not.“**

4° **The Favorite**, maszyna stenbenkowa, działająca bez stuku.

5° **Johns'a maszyna cylindrowa.** Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gummę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1° **Taylora** na silnej podstawie metalowej.

2° **Howego „The Express“** również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyszrubywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3° **Maszynki ręczne łańcuszkowe.**

Maszynki do osadzania guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(3—3) —9,495—(15,) Generalni Agenci na Wszech Rossyę i Królestwo Polskie

W A R S Z A W A

O D E S S A

M O S K W A

MŁODA OSOBA,

posiadająca język niemiecki, pragnie się umieścić do zarządu domu lub za sklepowę. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 47 nowy, na pierwszem piętrze Nr 5.

(1—1) —42—(16ddd)

OSOBA,

ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecię do piersi. Wiadomość u W. Sokalskiej, od ulicy Mazowieckiej w dziedzińcu w oficynie na 1 szem piętrze, Nr 1347D nowy 15. Dom JW. Kracińskiego. (1—1)—36—(16055)

Dwaj młodzi ludzie,

żądani są zaraz, do sprzedaży wódek którzyby znali język polski i niemiecki. O warunkach dalszych dowiedzieć się można na rogu ulicy Przechodniej i Żelaznej Bramy, w składzie wódek. (1—2) —25—(16064)

CZŁOWIEK MŁODY.

który w roku zeszłym ukończył klas 7 z Patentem; życzy sobie znaleść odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na prowincji. W Warszawie mógłby przyjąć obowiązek li tylko za stół i stancję. Adress pozostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami R. R. (1—2)—41—(16060)



Adam Bogusławski, trudniący się

operowaniem odcisków,

wygubia bez powrotnie wrośnięte paznokcie, kurzajki, i brodawki bez użycia ostrych narzędzi sposobem własnym, przytem posiada Aparat przenośny do kąpieli parowych w któryym kąpiel przy łożku chorego się urządza, na każde żądanie dostarczonym być może. Ulica Biała róg Elektoralnej Nr 761. (1—4) —50—(16)

Potrzebną jest na prowincję

BONA, rodowita francuzka.

Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej, pod Nr 28, mieszkania Nr 17. (1—1) —33—(16022)

Kasztany pieczone gorące na sposób Wiedeński,

W SKŁADZIE OWOCÓW Z GALICJI

FR. WRÓBLA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod Nr 406*l1*, obok Kościoła Ś-go Krzyża, dostać można codziennie **Kasztanów** pieczonych gorących. Obstalunki na większą ilość przyjmują się na pół godziny wcześniej. (3—3) —10,131—(15,954)

RSR. 1,500 LUB WIĘCEJ,

aż do rs. 2000 w gotowiznie na umiarkowany procent potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy położonego, którego hypoteka już od lat dawnych jest zupełnie uregulowaną i żadnych niema długów. Bliższa wiadomość w Zakładzie Optycznym Aleksandra Chwata, ulica Miodowa Nr 484 (nowy 10), wprost Rządu Gubernjalnego. Tamże złożono do sprzedania za rs. 80, **Algierkę Skunksową** z wyborowych skunksów, na mężczyznę średniego wzrostu, prawie nową, czarnym suknem pokrytą, która przed rokiem kosztowała rs. 120; oraz **Futro** damskie **Króliki**, kortem czarnym kryte, za Rs. 25.
(3—3) —10046—(15685)

PIGULKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN DU BUISSON
UZNANE
przez
PARYZKĄ MEDYCZNĄ AKADEMJĘ

Z powodu dodania manganezu, pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cienką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganezu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrufułach, gruźlicy, rakach i sifilis. Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów** ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**
Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Pana Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.
(4—15) —9,008—(17,977)



MAGLE WIEDENSKIE

w dobrym stanie, prawie nowe za przystępną cenę, są do sprzedania z powodu różnych okoliczności, przy ulicy Nowolipie Nr 2468.
(1—3) —34—(16063)

FABRYKA POWOZOW
W. ROMANOWSKIEGO,
(dawniej **Brühla**), Nr 1066*a*, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(VELOCIPEDES).

Velocypedy dziecinne, trzy-kołowe, rożnych wielkości. Ceny zniżone i gwarancja za trwałość.
Handlującym odstępuje się stosowny procent.
(4—6) —9929)—(1565)

Objąwszy i otworzywszy obecnie Handel Win i Towarów Kolonjalnych, przy rogu ulic Nowy-Swiat i Książęcej pod Nr 1752, istniejący dawniej pod renomowaną firmą „Rutsch,“ mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzyłam takowy w dobór wyborowych towarów, jako to: Wina Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie, oraz Szampańskie w różnych gatunkach Miody na butelki i lampki, Miód praśny patoka, Wosk, Rum na garnce i butelki, cukier, kawę, herbatę, jak również we wszelkie towary kolonjalne i delikatesy.
W tymże Handlu dostać można w każdej porze różnych potraw gorących, smacznie przyrządzonych oraz wszelkich zimnych przekąsek.
Drugi zaś takiż handel egzystujący przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 43, również jest zaopatrzony w te same towary. Przy obu handlach istnieją kantory pism perjodycznych, węgla kamiennego, dystrybucje: stempla, cygar i papierosów, marek i kopert pocztowych, oroz materjały piśmienne.
Obydwa powyższe handle urządzone odpowiednio wymaganiom czasu i postępu, starać się będą, aby pracą i sumiennością zyskać zaufanie i poparcie Szanownej Publiczności. **A. Szczerbińska.**
(1—3) —55—(16,041)



MAMKA zdrowa ze świeżym pokarmem, jest na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, Nr 1375 w domu Pocztkowskiej, u Akuszerki Kowalskiej.
(1—1) —30— (16ddd(

SIROP i PASTA Pana BLAYN

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20-stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, koklusz, słabości gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urynowego i pęcherza**.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie: w składach materjałów aptecznzch pp. Galle'go i L. Spiess'a.

(7—16) —7,600—(6047)

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY

ze skórek gorzkich pomarańcz,

Z Iodanem Potasu

Pr J.-P. LAROZE, *ulica des Lions-St-Paul*, **2**, *w Paryżu.*

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebez pieczeństwa przez każdą konstytuc yą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkułom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawinonych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(13—24) —5059—(8281)

TRAN LEKARSKI.

Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:

Tran z Bergen jasno brunatny flaszka funt. kop. 30
„ jasno-żółty oczyszczony „ kop. 40
„ biały parowy najlepszy „ kop. 50

(16—20) —8,678—(14,020)

ULBRYCHT KAROL,

wykfalifikowany Budowniczy Młynów (Muhlen Baumeister), mieszka stale na Nowym-Swiecie Nr 12 nowy.

(1—3) —45—(16070)



Z powodu wyjazdu jest

do sprzedania

od 7-go Stycznia: Szafka olszowa do książek, za rs. 5. Toaleta jesionowa za rs. 6. Obraz duży olejny za rs. 20 Kilka Krzeseł, parę małych Stoliczków i jeszcze niektóre drobne rzeczy. Także kilka SUKIEN wełnianych i dwie MUFKI.—Wiadomość przy ulicy Freta szerokiej, dom Wgo Lehra Nr 278, nowy 5, na 1-m piętrze przez ganek.—Tamże jest osoba która życzy sobie za mieszkanie i życie, udzielać kilka godzin lekcyj. Zastać można od godz. 10-ej do 3-ej po południu. (1—1) —40— (16054)



350 Rubli niżej kosztu,

sprzedaje się

K A R E T A

cztero-osobowa, bardzo mało używana. Ulica Nowy-Swiat, Nr 28 nowy, mieszkania Nr 7. Stróż wskaże.

(5—6) —9843—(15637)

W MAGAZYNIE MÓD

Walerji Czerniejewskiej,

przy ulicy Niecałej, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego, drugi niedochodząc Saskiego Ogrodu,

przyjmuje się do roboty **wszelka Krawieczyzna damska**. Zaś z powodu Karnawału, **Suknie balowe** wykończają się w jak najkrótszym czasie i po nader przystępnych cenach, a to podług ostatnich żurnali Paryzkich.

Tamże potrzebna jest **PANNA** podręczna **do Strojów damskich**. (0—0) —7167—(15873)

Apteka K. Górskiego,

przy rogu ulicy Podwale i placu Zamkowego, otrzymała tegoroczny transport **Tranu Szwedzkiego,** za pomocą pary wydzielanego, butelka kop. 50. Oraz świeży Tran z Bergen jasno-brunatny, Kop 40.

(5—6) —9852—(15585)



Garnitur mahoniowy świeżego fasonu używany, adamaszkiem bronzowym nowym kryty; **Garnitur orzechowy** rypsem jasnym bronzowym kryty, i wielki dobór różnego rodzaju **Mebli** jesionowych mahoniowych, orzechowych i palisandrowych, z któremi się poleca, sprzedając po znacznie zniżonej cenie, Magazyn Mebli przy rogu ulicy Wareckiej i Placu naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

(4—6) —9720—(15465)



Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim



Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen. (20—30) —9,438—(10,674)

Saski Lombardowy Akcyjny Bank

(Neumarkt 11 Dresden),

pożycza pieniądze na efekta, eskontuje weksle, trudni się spedycją, odbiera w komis **mąkę, zboże** i inne produkta na takowe udziela zaliczki i trudni się sprzedażą, a na zgłoszenia daje odpowiedź. (6—6) —9,285—(14,)

Dwa Pokoje obszerne, lub trzy,

na 1szem piętrze od frontu, z dwoma oddzielnemi wchodami, z Przedpokojem, umeblowane, z opałem i usługą, razem lub pojedynczo, pod Nr 497b przy ulicy Podwal, każdego czasu do najęcia. Wiadomość tamże pod Nr 6.

(2—3) —18—(16008)



W Gmachu obok Kościoła Stej Anny i Resursy Obywatelskiej, na pomieszczenie Wystawy Sztuk Pięknych przeznaczonym, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1870,

LOKAL

piękny parterowy,

z gruntu wyrestaurowany, składający się ze Sklepu frontowego o 3ch oknach, 4ch Pokoi tylnych, Kuchni i Piwnicy.

Lokal ten z korzyścią może być użytym na urządzenie Restauracji, Cukierni, lub tym podobnego przedsięwzięcia.

Wiadomość o warunkach najmu powziąść można w Kantorze Administracji Zakładów Młyna Parowego, przy Alei Jerozolimskiej pod Nrem 2913a. (3—3) —10113—(15966)

Baszłyki i paletot damski do zbycia,

zaś **Pokój** przy familji do najęcia z meblami. Wiadomość w sklepie pani Brygiewicz, na Nowym-Świecie, Nr 36, dom Zawistowskiego. (3—3) —9933—(15715)

Pokój obszerny

o 2ch oknach, z osobnym wchodem, od frontu, z widokiem na plac Podwala, na 2giem nizkim piętrze, dla Kawalera, jest do wynajęcia od kwartału. Ulica Ślepa, Nr 304. Wiadomość u Gospodarza, lub na 2giem piętrze przy schodach, drzwi Nr 6.— Także jest **PAKA** na Serwantkę, do dalekiej drogi, i dwie małe **PAKI**, za cenę przystępną.
(2—2) —10091—(15921)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na pół roku za cenę obniżoną,

Sześć pokoi na 1-szem piętrze,

z kuchnią, drwalnią i piwnicą, z balkonem od frontu, przy ulicy Bielańskiej róg Daniłowiczowskiej Nr 606, (nowy 8). Tamże sprzedają się ostatnie MEBLE. Mieszkanie może być rozdzielene na dwa. (1—4) —52—(15128)

L O K A L

złożony z 10 POKOI z balkonem, Kuchni i różnych wygód gospodarskich, przy ulicy Przejazd w domu Nr 649, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 go Kwietnia 1870 r. Wiadomość u Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, lub u właściciela domu. (1—3) —44— (16062)

Z powodu wyjazdu jest do odprzedania,

SKLEP NORYMBERGSKI,

z pokoikiem, **Zegar** mały ścienny i **Lustro**. Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Gołębiej Nr 161, nowy 12.
(1—3) —35—(16)

Lodownia, Stajnie i Mieszkania, do najęcia zaraz i od kwartału, odświeżone, suche i ciepłe, z Meblami i bez, o 3, 2 i 1 Pokoju, z Kuchniami, i pojedyncze, dla Panien, Kawalerów lub Emerytów; **Suteryna** duża, widna, na Zakład fabryczny; **Wozownia i Stajnia** na konie; **Stajnia** na krowy, b. korzystne miejsce. Za Kościołem, róg Leszna, Nr 70 nowy. (3—3) —10083—14560)



We Czwartek, dnia 6go b. m., danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsisto oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** ulluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.—Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (2—4) —10—(16605)



We Środę dnia 5-go Stycznia, danym będzie

Bal Przyjacielski,

w gustownie urządzonych salonach, przy rzęsistem oświetleniu, pod Nr 590 przy ulicy Długiej, w Zakładzie „**Zacisze**" zwanym. **Orkiestra** doborowa pod dyrekcją **Karola Plater**. Przyczem Bufet zaopatrzony będzie we wszelkie **Potrawy i Napoje**. Cena wejścia Kop. sr. 50 i 5 na ubogich. **Aniela Brzezicka**.
(1—2) —54—(15882)



Dnia 23 Grudnia p. r. przybłąkał się do domu przy ulicy Królewskiej Nr 1066N,

Charcik Angielski.

Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu i ogłoszenia, może go odebrać w tym domu, Stróż miejscowy wskaże.
(1—1) —13—(16043)



Dnia 31 Grudnia, 1869 r. wieczorem, w przejściu od rogu ulicy Przejazd Lesznem do Cyrkułu 5 i 6 zgubiony został **Kołnierz** damski ełkowy. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na Leszno, pod 655 do p. Gnatkiewicz za nagrodą jakiej zarząda. (1—1) —56—(16039)

W sobotę w Nowy Rok, przed południem, w przejeździe ulicami: Elektoralną, Senatorską, Wierzbową i Trębacką do kościoła Ś. Józ. Obl., na Krak.-Krzedm., zgubioną została **Książka do Nabożeństwa** Arcy Biskupa Dunina, w futerale, oprawna wokładki z różnokolorowych paciorków zrobiona. Książka ta, lubo małej wartości, jednak dla właścicielki stanowi drogocenną pamiątkę. Uprasza się znalazcę o oddanie takowej, za wynagrodreniem, pod Nr 14 nowy, ul. Elektoralna, za szpitalem Ś. Dncha, na 1-sze piętro.
(1—1) —43— (16013)

Zgubiono **Kołnierz Tumakowy**, przy ulicy Marszałkowskiej lub w Botanicznym Ogrodzie przy zegarze. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego za wynagrodzeniem, ulica Marszałkowska Nr 38 nowy, na 1-sze piętro lub do stróża. (1—3)—24—(16061)

Idąc ulicą Graniczną, Żabią, Placem Bankowym, Rymarską, Przejazd, Dziką na Pawią, zgubione zostały **trzy kamienie**, w złotej oprawie z Broszki, koloru lila. Znalazca zechce odnieść na ulicę Marszałkowską, Nr 1370, Stróż wskaże. (1—1) —29— (16ddd)

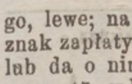
Dowód Banku Polskiego,

na zastawione kosztowności, za Nr 23616, zaginął. Uprasza się łaskawego znalazcę aby takowy złożyć raczył, do Banku, gdzie stosowne zastrzeżenie już zostało przezemnie podanem. **Golda Złotogóra**.
(3—3) —9430—(15092)

W pierwszych dniach Września r. b. zagubiony został w Warszawie

Kwit Banku Polskiego,

za Nr 27,275 wydany, na imie Wincentego Bielskiego, na zastawione Kosztowności w Banku. Stosowne ostrzeżenie uczynionem zostało. Łaskawy Znalazca raczy pomieniony Kwit złożyć w Banku Bolskim. **Win. Bielski**.
(2—3) —9429—(15091)



W d. 23 Grudnia r. p, zginął **PIESEK** czarny, średniej wielkości, z odmianami na łapkach kasztanowatemi, i nad ślepiami, oraz jedno ślepie miał większe i nie widział na niego, lewe; na szyi obróżkę z drutu mosiężnego, a na niej znak zapłaty; chociaż mógł ją zgubić. Kto go odprowadzi, lub da o nim wiadomość na ulicę Eleksoralną pod Nr 776, nowy 47, w bramie na drugie piętro, Nr 8 mieszkania, otrzyma nagrody rs. 1, oprócz wdzięczności, gdyż pies ten był pamiątką. (1—1) —26— (16ddd)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej